

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kuryło

w sprawie z wniosku E. Spółki z o.o.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanych: W.M., M.S., D.C. i K.S.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 września 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację „E.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 1 lipca 2015 r., wydanego w sprawie z odwołań płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym i ustalenia podstawy wymiaru składek zainteresowanych W.M., M.S., D.C. i K.S. i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Odwołująca się spółka zaskarżyła powyższy wyrok skargą kasacyjną w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego: 1/ art. 65 § 2 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że dla dokonania wykładni oświadczenia woli opisanego w tym przepisie wystarczające jest ustalenie negatywne

(co nie było zamiarem stron i celem umowy), podczas gdy przepis ten nakazuje dokonać ustaleń pozytywnych, czyli tego, co było zamiarem stron i celem umowy; 2/ art. 750 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zakresem zastosowania tego przepisu objęte są nie tylko umowy starannego działania ale również umowy rezultatu, a jedynym wyjątkiem w tym zakresie jest umowa o dzieło, tymczasem art. 750 k.c., jako odsyłający do przepisów regulujących umowy należytej staranności, w ogóle nie ma zastosowania do umów rezultatu; 3/ art. 750 k.c., przez jego błędne zastosowanie do umów, do których zgodnie z jego treścią nie ma on zastosowania; 4/ art. 353¹ k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że w sytuacji, kiedy umowa pozwala wyodrębnić świadczenie w postaci konkretnego, materialnego, weryfikowalnego rezultatu, poddanie takiej umowy regulacji umowy rezultatu będzie sprzeczne z naturą stosunku prawnego z takiej umowy wynikającego; 5/ art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że z dziełem w rozumieniu tego przepisu mamy do czynienia wyłącznie w przypadku, kiedy do jego wytworzenia dochodzi w wyniku skomplikowanych, niepowtarzalnych czynności wymagających szczególnej wiedzy technicznej lub przygotowania zawodowego, nadających dziełu twórczy charakter; 6/ art. 627 i art. 641 § 2 k.c., przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, wbrew literalnej treści tego drugiego przepisu, że wykonanie przedmiotu według wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje ten przedmiot jako dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., podczas gdy art. 641 k.c. wprost udzielenie takich wskazówek przewiduje; 7/ art. 627 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i nie budzące wątpliwości określenie dzieła w umowie; 8/ art. 734 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w rozumieniu tego przepisu należyta staranność oznacza brak wad przedmiotu wytworzonego w wykonaniu spornej umowy; 9/ art. 58 § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że ustalenie zamiaru obejścia prawa może być zastąpione ustaleniem, iż forma współpracy, którą strony wybrały z zupełnie innych przyczyn, okazała się dla nich korzystniejsza, z punktu widzenia obciążeń składkami na ubezpieczenia społeczne; 10/ art. 58 § 1 k.c., przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że zawarta przez strony umowa była nieważna z powodu zamiaru obejścia prawa w sytuacji, w której przepis ten nie ma zastosowania; 11/ art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13

października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej ustawa systemowa), przez uznanie, że zainteresowani podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, pomimo iż nie zawarli oni żadnej z wymienionych w tym przepisie umów. Skarżąca podniosła ponadto zarzut naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez jego zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy, a w konsekwencji niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej innego znaczenia od bezpośrednio wyrażonego w jej treści, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku; 2/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy polegające na niewyjaśnieniu podstawy faktycznej wyroku, wskutek czego nie wiadomo, w oparciu o jakie fakty Sąd wyrokował; 3/ art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 176 § 1 Konstytucji RP, przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji, mających kluczowe znaczenie dla oceny zasadności oddalenia odwołania przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji ich pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną i narusza konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania.

Mając powyższe na uwadze, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołująca się uzasadniła oczywistą zasadnością skargi i potrzebą wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Zdaniem skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona zarówno z powodu oczywistych naruszeń prawa procesowego, mogących mieć wpływ na wynik sprawy, jak i oczywistych naruszeń przepisów prawa materialnego, przez powołanie się przez Sąd na tezy wprost sprzeczne z brzmieniem powołanych przepisów. W sprawie doszło bowiem do naruszenia przepisów prawa procesowego: 1/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, polegające na: (-)

niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej innego znaczenia od bezpośrednio wyrażonego w jej treści, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku; (-) niewyjaśnieniu podstawy faktycznej wyroku, wskutek czego nie wiadomo, w oparciu o jakie fakty Sąd wyrokował; 2/ art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 176 § 1 Konstytucji RP, przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji, mających kluczowe znaczenie dla oceny zasadności oddalenia odwołania przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji ich pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną. Skarżąca wskazała też na naruszenia prawa materialnego: 1/ art. 627 i art. 641 § 2 k.c., przez przyjęcie, wbrew literalnej treści tego drugiego przepisu, że wykonanie przedmiotu według i wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje ten przedmiot jako dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdy tymczasem art. 641 k.c. wprost udzielenie takich wskazówek przewiduje; 2/ art. 627 k.c., przez przyjęcie, że warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i niebudzące wątpliwości określenie dzieła w umowie; 3/ art. 750 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie do oceny umów, do których oczywiście nie miał on zastosowania; 4/ art. 65 § 2 k.c., przez przyjęcie, że dla dokonania wykładni oświadczenia woli opisanej w tym przepisie wystarczające jest ustalenie negatywne, co nie było zamiarem stron i celem umowy, podczas gdy przepis ten nakazuje dokonać ustaleń pozytywnych, czyli co było zamiarem stron i celem umowy.

Natomiast powołując się na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów skarżąca wskazała, że rozbieżność przejawia się w tym, iż te same cechy, właściwości stosunku prawnego, które na gruncie prawa cywilnego nie budzą wątpliwości co do charakteru prawnego umowy, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych prowadzą wprost do kwestionowania zasady swobody umów i do zmiany kwalifikacji prawnej zawartych umów, co wymaga zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą juretrycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki tej przysądu, jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151, z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231, z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Oczywiście jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – mieć

znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Z kolei co do tej przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035, z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205, z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274, z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616, z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364, z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Skarżąca nie zdołała wykazać występowania tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Odnosząc się do podnoszonej oczywistej zasadności skargi z uwagi na naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. należy zauważyć, że w myśl pierwszego z powołanych artykułów, uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno odpowiadać wymaganiom konstrukcyjnym określonym w tym przepisie, a w szczególności powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, czyli ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uchybienie w uzasadnieniu wyroku dyrektywom art. 328 § 2 k.p.c. zasadniczo nie stanowi wystarczającego usprawiedliwienia dla skargi kasacyjnej, gdyż tego rodzaju naruszenie przepisu postępowania nie ma istotnego wpływu na wynik sprawy, skoro uzasadnienie orzeczenia jest sporządzone po rozstrzygnięciu sporu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482 i z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 758). Z utrwalonego orzecznictwa wynika, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2016 r., II PK 278/15, LEX nr 2152391, z dnia 10 czerwca 2014 r., III UK 177/13, LEX nr 1493925; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753). Orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego, gdy naruszenie wskazanych przepisów uniemożliwia Sądowi Najwyższemu stwierdzenie trafności orzeczenia sądu drugiej instancji (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepublikowany; z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, niepublikowany; z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 149/97, OSP 2000 nr 4, poz. 63; z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepublikowany; z dnia 18 listopada 2005r., IV CK 202/05, LexPolonica nr 1632217; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LexPolonica nr 1351975; z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 101 i z dnia 15 listopada 2006 r., I PK 98/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 309). Takich braków uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera.

Natomiast z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku sądu rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omawiania przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego podniesionego w apelacji argumentu, lecz obowiązek odniesienia się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że sąd rozważył je w całości przed wydaniem orzeczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, LEX nr 523541 i z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029 oraz postanowienie z dnia 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia pozwala na stwierdzenie, że Sąd Apelacyjny rozpoznał zarzuty apelacji zgodnie z tak rozumianym obowiązkiem.

Z kolei odnośnie do argumentów związanych z podnoszonym przez skarżącą naruszeniem prawa materialnego należy wskazać, że łączenie przesłanki oczywistej zasadności skargi z występowaniem w sprawie potrzeby wykładni przepisów budzi poważne zastrzeżenia. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) generalnie wyklucza możliwość przyjęcia oczywistej zasadności skargi, gdyż trudno pogodzić tezę o kwalifikowanym naruszeniu przepisu z istnieniem takich wątpliwości na tle jego wykładni, których wyjaśnienie wymaga zaangażowania Sądu Najwyższego (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2013 r., I UK 291/13, LEX nr 1430990 i z dnia 24 września 2013 r., III SK 4/13, LEX nr 1380974).

Niezależnie od powyższego mankamentu uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera argumentacji, której analiza mogłaby przekonać Sąd Najwyższy o występowaniu publicznoprawnej potrzeby rozpoznania skargi wniesionej w niniejszej sprawie. Ustosunkowując się do potrzeby wykładni powołanych przez skarżącą przepisów prawnych należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy niejednokrotnie wypowiadał się w kwestii zakresu swobody kontraktowej stron przy ukształtowaniu stosunku prawnego, jako umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług. W orzecznictwie tego Sądu podkreśla się jednolicie, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest

jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Zasadom wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. np. wyroki z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w tym ostatnim orzeczenia).

Nawiązując do podnoszonej przez skarżącą potrzeby wykładni art. 627 k.c. ze względu na rysujące się na jego tle rozbieżności w judykaturze wypada zauważyć, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 października 2016 r., III UK 28/16 (niepublikowanym) wskazał, iż powoływane przepisy należą do kanonu prawa cywilnego w sferze zobowiązań. Mają swoje ugruntowane opracowania doktrynalne. Generalnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zarówno Izby Cywilnej jak i Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych) akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego,

indywidualnie oznaczonego rezultatu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). Podkreśla się również, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). W konsekwencji przyjmuje się, że nie jest umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.) umowa, której

istotą jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego, samoistnego rezultatu (powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13), także wtedy, gdy przedmiotem tej umowy jest współwykonanie prac niezbędnych dla osiągnięcia końcowego rezultatu w jednym procesie technologicznym, chyba że z okoliczności sprawy wynika, iż podwykonawca wykonywał usługi o charakterze czynności starannego działania (por. wyrok z dnia 25 października 2016 r., I UK 471/15, LEX nr 2159125).

Podnoszone przez skarżącą wątpliwości na tle wykładni powołanych przepisów zostały więc wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wracając do realiów niniejszej sprawy wypada podkreślić, że podstawę zaskarżonego wyroku stanowiły wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym ustalenia Sądu drugiej instancji, iż przedmiotem spornych umów cywilnoprawnych nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, ale samo wykonywanie określonych powtarzalnych czynności, składających się na pewien etap większego cyklu produkcyjnego. Sporne umowy były w istocie umowami starannego działania.

Konkludując: wobec niewykazania istnienia żadnej z powołanych w skardze kasacyjnej przesłanek przedsądu, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.